

Ambasador Ukrainy i szef polskiego MSZ „wiją się jak węże”

12 lipca 2023

Ambasador Ukrainy w Polsce, Wasyl Zwarycz, dodał wpis na „Twitterze” w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli. Lepiej byłoby jednak gdyby dyplomata odpuścił temat i nie napisał nic. To jak pisze o ludobójstwie na Wołyniu, zakrawa bowiem na szczyt bezczelności i opluwania Polski.

Zwarycz w swoim wpisie ani słowem nie wspomina o sprawcach i ich narodowości, więc nie trzeba dodawać, że w opublikowanym przez niego tekście nie ma też śladu po jakiegokolwiek skrusze czy przeprosinach. Ze wpisu ambasadora wynika, że ktoś Polaków na Wołyniu mordował, ale nie wiadomo kto. Dyplomata zaznaczył natomiast, że były to wówczas tereny okupowane przez III Rzeszę.

Bezczelny wpis Zwarycza, choć upiękaszony ckliwymi frazesami o solidarności polsko-ukraińskiej, to nie tylko przejaw braku postępu ws. uznania przez Ukraińców ludobójstwa na Wołyniu – to wręcz krok wstecz.

„11 lipca solidarnie z narodem polskim dziś oddaję hołd wszystkim cywilnym ofiarom – obywatelom II RP, pomordowanym na okupowanych przez III Rzeszę terenach w latach II wojny światowej. Składam wyrazy współczucia wszystkim krewnym i bliskim ofiar” – napisał na „Twitterze” Zwarycz. „Ukraińcy i Polacy są przykładem solidarności dla całej Europy i wolnego świata! Tak to zostanie dla dobra teraźniejszego i przyszłych pokoleń. Musimy o to wzajemnie dbać, także w imię ofiar, którzy doznali bólu ludzkiej nienawiści, aby nigdy więcej nic takiego się nie powtórzyło” – pisze dalej dyplomata. „W drodze uczciwej współpracy odp. resortów, historyków i badaczy, w

duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, dalej jesteśmy gotowi razem poznawać karty wspólnej trudnej historii z myślą o godności każdego człowieka i należącym mu godnym pochówku tak w Ukrainie, jak i w Polsce” – kończy wpis Ukrainiec.

Nie ulega wątpliwości, że za taki bezczelny wpis ukraiński ambasador powinien zostać wezwany na dywanik do MSZ i odesłany na Ukrainę. Trudno sobie wyobrazić, by niemiecki ambasador kluczył w ten sposób wokół tematu holokaustu lub innych zbrodni nazistowskich. Jeśli jednak by to zrobił, to skończyłoby się to światowym skandalem.

Na haniebny wpis ambasadora Ukrainy zareagował założyciel Janusz Korwin-Mikke. Poseł zadał dyplomacie kilka pytań za pośrednictwem „Twittera”: „Wasza Ekscelencjo... Kto mordował? Ukraińcy z OUN-UPA! Kogo? Głównie Polaków! Gdzie? Na Wołyniu, na ówczesnym terenie Polski! Czy zostało to rozliczone? Oczywiście, że nie! Mam nadzieję, że pomogłem...”.

Nie popisał się również szef polskiego ministerstwa spraw zagranicznych Zbigniewa Raua. W kontekście kulminacji ukraińskiego ludobójstwa na Polakach szef MSZ pisze o „tamtejszych wydarzeniach” i modlitwie „za wszystkie ofiary konfliktów zbrojnych”.

„W 80. rocznicę rzezi wołyńskiej oddajemy hołd wciąż bezimiennym ofiarom tamtejszych wydarzeń” – napisał na „Twitterze” minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau. „Stajemy dziś w zadumie, pamiętając o szacunku i modlitwie za wszystkie ofiary konfliktów zbrojnych. Wierzymy, że tylko wspólne odkrywanie prawdy doprowadzi do trwałego pojednania” – kontynuował swoją wypowiedź minister Rau. „Z uznaniem przyjmujemy wystąpienie Przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy Stefanczuka w Sejmie oraz obecność prezydenta Zełenskiego obok prezydenta Andrzeja Dudy w katedrze w Łucku. To długo oczekiwane, potrzebne kroki we właściwym kierunku” – zakończył swój wpis minister Rau.

Autorstwo: SG

Na podstawie: Twitter.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: Nczas.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net